

Gdańsk 17. 06. 2019.

Dr hab. Robert Kaja, prof. ASP
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Wydział Rzeźby i Intermediów

Oceny dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Gruszczyńskiego sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby UA w Poznaniu.

Sylwetka doktoranta

Mgr Łukasz Gruszczyński urodził się w 1982 r. w Słupcy. W 2011 r. ukończył studia magisterskie na Wydziale Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Po dyplomie brał udział w sześciu wystawach indywidualnych i dwudziestu trzech zbiorowych w kraju i za granicą (Litwa, Ukraina, Tajlandia). Jest aktywnym organizatorem wystaw, koordynuje wiele przedsięwzięć artystycznych, jest częstym uczestnikiem plenerów oraz autorem warsztatów twórczych.

W latach 2009-2013 wspólnie z grupą Teatrkomplex wykonał akcje teatralne oraz performance w Polsce, Niemczech i Szwajcarii. Na uwagę zasługuje również udział w konferencjach np. Drewno – tradycyjnie nowoczesne, seminarium naukowe z okazji 65 – lecia Instytutu Technologii Drewna, wykład pt. Kulturowa Prędkość Drewna, Kolegium Rungego, Uniwersytet Przyrodniczy, Poznań

Aktywnie działa ze studentami w trakcie plenerów i projektów organizowanych często we współpracy z zewnętrznymi interesariuszami, co niewątpliwie jest bardzo cenne dla macierzystego wydziału.

Obecnie pracuje na stanowisku asystenta w VIII Pracowni Rzeźby na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Ocena części artystycznej rozprawy doktorskiej

Łukasz Gruszczyński reprezentuje podejście do rzeźby wywodzące się z tradycji doskonalenia warsztatu, w jego przypadku jest to obróbka drewna. Myślę że takie podejście do sztuki, które jeszcze w renesansie było oczywiste, gdzie sztukę (za Grekami) sytuowano pod pojęciem „techne” bliżej rzemiosła, jednocześnie windowało to możliwości warsztatowe wykształconego w tym duchu rzeźbiarza na niewyobrażalny obecnie poziom. W przypadku doktoranta wpisanie się w tą tradycję daje niezwykle, oryginalne efekty zwłaszcza że Łukasz Gruszczyński świetnie porusza się w technologii obróbki drewna przy użyciu współczesnych narzędzi i w sposób współczesny podchodzi do materii drzewa, właśnie drzewa nie drewna. Ten aspekt, że kawałek drewna, który każdy z nas miał kiedyś w ręku lub czuł pod stopami, zanim stał się surowcem (stolarskim czy budowlanym), stał się tym kawałkiem drewna żył, był rosnącą rozłożystą lipą, sosną, czy bukiem. Doktorant eksploruje tą zależność poprzez prosty zabieg, polegający na tym że „surowiec” – materię rzeźbiarską, którą się zajmuje, czyli drewno pozostawia nie tylko w naturalnym środowisku, czyli w lesie (parku) ale nie narusza (w znaczącej części) także struktury, tkanki, samego drzewa, które pozostaje osadzone w swoim środowisku jako roślina z systemem korzeniowym, czytelnym pniem, gałęziami. Interwencja artysty polega na bardzo przemyślanej (żeby nie powiedzieć wyliczonej) ingerencji w materię obumarłego (ale wciąż będącego integralną częścią lasu) drzewa poprzez nacięcie pnia na pewnym odcinku wprowadzającym linie pionowe lub poziome i idealnie gładką, perfekcyjnie wyciętą powierzchnię w organicznym kształcie drzewa. W całym bogactwie kształtów i poplątanych form charakterystycznych dla środowiska naturalnego nagle pojawiają się idealnie wyprowadzone elementy geometrii – piony lub poziomy w zależności od okoliczności związanych z położeniem wybranego drzewa. Wprowadza to dojmujące wrażenie sztuczności które jest niejako konstytutywnie, czy wręcz semantycznie związane z pojęciem sztuka. W tym wypadku wprowadza to bardzo ostrą granicę między pojęciami kultura – natura. Wywołuje refleksję nad autonomią rośliny, drzewa, które ma stać się twórcą – zmienić swoją rangę poprzez wyniesienie do roli dzieła sztuki. Wytworu kultury płacąc cenę swoim okaleczeniem, (pewnie dla tego autor używa tylko martwe egzemplarze). Ważna jest też kruchość tego wyniesienia, co z pewnością ujawnia się po upływie kilku miesięcy trwania każdego z „dendroobiektów”. Na uwagę tutaj zasługuje perfekcyjne wykonanie zamierzonych interwencji przy użyciu profesjonalnego sprzętu, uzyskane efekty wprowadzonych idealnych powierzchni odstawiających drzemiącą w każdym z drzew urodę naturalnego surowca, którym bardzo często się stają. Przywodzi mi to na myśl zabieg włoskiego rzeźbiarza Giuseppe Penone, który w latach 90-tych XX w. działał niejako w przeciwnym kierunku (obecnie prezentuje interwencje poniekąd zbliżone

do działań Ł.G. choć z pewnością nie jest tak ortodoksyjny) – brał belkę ze starego stropu lub dachu budynku, następnie obrabiał ją w taki sposób wzdłuż słojów aby odsłonić kawałek młodego pnia drzewa, którym ta belka kiedyś była zanim stała się „dorosłym drzewem”, a następnie posłużyła za materiał dla cieśli. Idąc narzędziem wzdłuż jednego ze słojów drzewa, wydobywając „po drodze” z sęków gałązki, kończył na pozostawionej części belki jako podstawie, pokazując całą historię zachodzących procesów biologicznych i kulturowych którym zostało poddane drzewo. W ten sposób powstał przejmujący obiekt, nie mniej jest to typowy obiekt galerijny, niejako pozbawiony (wydziedziczony ze swego) przypisanego miejsca. W przypadku Łukasza Gruszczyńskiego walorem jest właśnie integralność obiektu z miejscem, a także związana z tym czasowość, przemijalność zjawiska. Wyjście z przestrzeni galerii na teren nieprzyjazny dla sztuki, która staje się tutaj jakimś ciałem obcym, może nawet niechcianym, rodzi bardzo ciekawe konotacje i interpretacje, a przy okazji jest zjawiskowe plastycznie. To „wyjście do lasu” przywołuje jeszcze inną pracę, rzeźbę Hansa Arpa, w której frapujący jest już sam tytuł „Rzeźba do zgubienia w lesie”, tłumaczony także „Rzeźba, którą należy zgubić w lesie”. Myślę że coś z dadaistycznej idei odnajdujemy zwłaszcza w galerijnych projektach Łukasza Gruszczyńskiego, tak jak u dadaistów są w pół drogi między przedmiotem a dziełem sztuki – rzeczą, a artefaktem oraz posiadają tę samą irracjonalność z pozoru oczywistych, nadawanych obiektom tytułów. Tu pomaga doktorantowi perfekcyjnie opanowany warsztat dzięki któremu powstałe obiekty nie mają nic z prowizoryczności (to samo z całą pewnością powiemy o pracach H. Arpa), a dzięki temu że powstały „na poważnie” tworząc jednocześnie sytuację, którą wielu może uznać za niepoważną, tworzą bardzo intrygujący dadaistyczny „zgrzyt poznawczy” pewne zachwianie stereotypu postrzegania i umiejscowienia działań artysty. Dotyczy to zwłaszcza samego doktoratu w części artystycznej. Istotny jest także sam proces powstawania obiektu, gdzie świadome ingerowanie w tu i teraz drzewa wiąże się z pewnego rodzaju happeningiem nazywanym przez doktoranta dendroperformance’em. Dla autora sama procedura uzyskiwania pozwolenia na wykonanie „pracy” w lesie, następnie działanie w wyznaczonym miejscu i czasie oraz finalny efekt i zakończenie akcji poprzez mp. spalenie pozostałości po pracy tworzy pewien szamański rytuał a’ la Joseph Beuys. Natomiast wykonywane przez Łukasza Gruszczyńskiego prace przeznaczone do funkcjonowania w galeriach, są równie jeśli nie bardziej perfekcyjnie wykonane (skala jest zasadniczo mniejsza) zaś lokują się w odbiorze i charakterze jako obiekty z pogranicza design’u i rzeźby – ekskluzywnego wzornictwa i sztuki. W tych działaniach przebija biegłość w obróbce drewna, znajomość specyficznych właściwości materiału i irracjonalność przewidzianej (patrz tytuły) funkcji. Z drugiej strony autor podkreśla pochodzenie swoich wytworów – materiał został pozyskany w trakcie obróbki drzew we wcześniejszych projektach - interwencjach w tkankę drzew stanowiących część lasu. Zatem to co zostało odjęte w trakcie pracy nad drzewem w czasie akcji wycinania np. prostokątnego otworu w pniu jesionu zostało później wykorzystane jako materiał do omawianych obiektów. To bardzo rzetelne podejście autora, Witosław Czerwonka nazywał je ekonomią gestu.

Ocena części teoretycznej rozprawy doktorskiej

Praca teoretyczna jest szczegółowym opisem – sprawozdaniem z przeprowadzonych przez doktoranta interwencji w drzewostan wybranych miejsc. Łukasz Gruszczyński drobiazgowo opisuje procedurę uzyskiwania pozwoleń na planowane akcje, zamieszcza też skany stosownych dokumentów, dla lepszego wprowadzenia w specyfikę podjętych zadań posługuje się słownictwem specjalistycznym stosowanym w gospodarce leśnej typu: samowyrób drewna opałowego, demontaż pnia, czy technika dostępu linowego. Sposób rejestracji – opisu wykonanych działań użyte słownictwo pozostawia czytelnika w niepewności czy autor jest aż tak poważny, urzędowy, czy gra z odbiorcą w kolejną dadaistyczną grę na słowa. (osobiście obstawiam to drugie). Doktorant w swobodny sposób miesza język opisu technologii pozyskiwania i obróbki drewna z beletrystycznym stylem budującym dramaturgię podjętych przez autora ryzykownych i forsownych przedsięwzięć nierzadko w ekstremalnych warunkach pogodowych. To jedyna w swoim rodzaju mieszanka (cały czas mówimy o dysertacji doktorskiej), gdzie opis techniczny przeplata się z wrażeniami artystycznymi. Najwyraźniej w jakiś cudowny sposób natura rzemieślnika – drwala, cieśli i stolarza miksuje się w osobowości Łukasza Gruszczyńskiego z twórczym indywidualizmem nieprzeciętnego artysty.

Konkluzja

Łukasz Gruszczyński jest artystą obdarzonym niezwykłą świadomością procesów zachodzących w przyrodzie ze szczególnym uwzględnieniem tych dotyczących drzew, jednocześnie sprawnym technologicznie rzeźbiarzem potrafiącym poddać perfekcyjnej obróbce materię drzew bez usuwania ich z naturalnego środowiska co czyni jego postawę artystyczną niezwykle oryginalną i poruszającą, stanowiącą nowe otwarcie w dyskursie na temat relacji natura - kultura.

Biorąc pod uwagę specyfikę wynikającą z podjętej tematyki rozprawy doktorskiej w części teoretycznej i doceniając nieprzeciętną wartość samej rzeźbiarskiej części doktoratu mgr Łukasza Gruszczyńskiego stanowiącą oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, stwierdzam iż spełnia ona wymagania określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017 poz. 1789 ze zmianami). W związku z powyższym wnioskuję do Rady Wydziału Rzeźby UA w Poznaniu o nadanie mgr Łukaszowi Gruszczyńskiemu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

dr hab. Robert Kaja, prof. ASP